W I A D O M O S C I Z K R A J U .

Nr 16.(191)

Lizbona, dnia 15.6.1944.

Krakauer Zeitg. z dnia 2.5. zamieszcza sprawozdanie z otwarcia kursu szkoleniowego dla partyjnych kierowników politycznych, zorganizowanego w Zakopanem.

Krakauer Ztg. z 2.5. donosi że sekretarz stanu "rządu" GG, Boepple dokonał inspekcji starostwa powiatowego w Dębicy, przy czym zetknął się z ludnością polską. Na podstawie sprawozdań o dostarczonych kontyngentach rolnych, Boepple stwierdził lojalną i skuteczną współpracę miejscowej ludności z władzami niemieckiemi.

Krakauer Ztg. z 3.5. donosi iż w Makowie Podhalańskim odbył się zjazd "propagandystów" niemieckich z GG, w którym wzięli udział, naczelnik wydziału propagandy "rządu" GG, Ohlenbusch i kierownik wydziału pracy - Struve.

Krakauer Ztg. z 5.5. w korespondencji z Lublina podaje iż wedle spisu ludności z dnia 1.4. b.r. powiat lubelski liczy 260.350 mieszkańców, zamieszkałych w 1022 wsiach, tworzących 31 gmin. Związek komunalny powiatu posiada budżet ok.7 miljonów, z czego poważna część idzie na utrzymywanie policji granatowej. Jeden miljon przeznaczony jest na walkę z pożarami . Ok.pół miljona na służbę zdrowia. Związek utrzymuje 4 szpitale w Lubartowie, Bełżycach, Jaszczowej i Bychnie, obejmujących razem 260 łóżek. Ponadto w Piaskach zorganizowano szpital prowizoryczny na 50 łóżek oraz szpitał epidemiczny w Bełżycach.

Krakauer Ztg. z 6.5. zamieszcza komunikat w którym skarzy się , iż publiczność nie przestrzega należycie przepisów dotyczących korespondencji z zagranicą, wskutek czego wiele listów jest zwracanych nadawcom, co niepotrzebnie obciąża pocztę. Główne usterki są następujące: 1).Listy są dłuższe aniżeli 2 strony, 2). Na poszczególnych kartkach listu nie jest uwidocznione nazwisko i adres nadawcy,3). Pod adresem nadawcy nie jest zaznaczone w jakim języku list jest pisany, 4). Listy i kartki pisane są zbyt drobnym i nieczytelnym pismem. Korespondencja wykazująca powyższe braki. nie ma - jak podaje pismo - szans dotarcia do odbiorcy.

Krakauer Ztg. z 7.5. donosi iż podczas krótkiego pobytu we Lwowie odbyło się w foyer teatru miejskiego, spotkanie Franka z personelem administracji dystryktu miasta i powiatu lwowskiego. Po tej odprawie przyjął Frank przedstawicieli miejscowej ludności w celu poinformowania się o nastrojach ludności polskiej i ukraińskiej. Niemcom wyraził Frank podziękowanie za ich służbę w ostatnich tygodniach, podczas gdy przedstawicielom miejscowego społeczeństwa złożył zapewnienie, iż będzie uczynione wszystko, co jest tylko możliwe aby "zabezpieczyć" ten obszar. Frank mówił o sytuacji wojskowej i stwierdził iż Niemcom udało się powstrzymać postępy wojsk rosyjskich a front nietylko stanął ale i został wzmocniony. Frank zapewniał iż Hitler przydzielił dla walki na froncie wschodnim wybitnych generałów i pe cała Rzesza patrzy dziś na Małopolskę Wschodnią, gdzie administracja niemiecka stoi na wysuniętym posterunku.

Krakauer Ztg. z 9.5. donosi iż w Lublinie zorganizowano polską orkiestrę smyczkową złożoną z ok.120 ludzi. która przygrywa stale w różnych zakładach przemysłowych na terenie Lublina. Pismo niemieckie określa to jako dowód "opieki socjalnej" nad ludnością "obcą" ze strony władz niemieckich.

Krakauer Ztg. z 10.5. dnosi iż specjalny pełnomocnik dla zwiększenia wydajności pracy w GG, Bodo Stahr, bawił w Warszawie, gdzie przemawiał na odprawie róż nych kierowników przedsiębiorstw na temat zwiększenia wydajności robotników. Stahr zapowiedział m.i. iż w Warszawie zostanie otwarta kuchnia dla szkolenia kucharzy polskich w kierunku lepszego wyzyskiwania istniejących środków spożywczych. Stahr przemawiał również na zebraniach w kilku zakładach przemysłowych.

Krakauer Ztg. z 10.5. donosi o stworzeniu przez Franka nowego stanowiska inspektora krajowego (Landesinspektor) , którym został Richard Schalk. Pismo dodaje iż Schalk objął już urzędowanie, przy czym otrzymał od Franka specjalne zadania, dotyczące zagadnień związanych z obszarami przyfrontowymi.

Krakauer Ztg. z 11.5. donosi iż w Kasynie państwowym w Krakowie odbył się wieczór koleżeński pracowników urzędów propagandowych, w którym uczestniczył również Frank, wygłaszając okolicznościową mowęFrank oświadczył iż zadaniem propagandy w GG jest uświadamianie nietylko Niemców ale i Polaków i Ukraińców o wielkich wartościach narodowego-socjalizmu.

Krakauer Ztg. z 13.5. zamieszcza obszerny opis przyjęcia przez Franka biskupów prawosławnych w GG i Ukrainie, o czym donosiła już prasa centralna. Pismo podaje iż celem wizyty było złożenie Frankowi podziękowania za gościnę udzieloną w GG biskupom z Ukrainy oraz za życz-

(151)

W I A D O M O Ś C I   Z   K R A J U.

Lizbona, dnia 15.6.1944.

Krakauer Zeit. z dnia 4.5. zamieszcza sprawozdanie z otwarcia kursu szkoleniowego dla partyjnych kierowników politycznych, zorganizowanego w Zakopanem.

Krakauer Ztg. z 2.5. donosi że sekretarz stanu "rządu" GG, Boepple dokonał inspekcji starostwa powiatowego w Dębicy, przy czym zetknął się z ludnością polską. Na podstawie sprawozdań o dostarczonych kontyngentach rolnych, Boepple stwierdził lojalną i skuteczną współpracę miejscowej ludności z władzami niemieckimi.

Krakauer Ztg. z 3.5. donosi iż w Makowie Podhalańskim odbył się zjazd "propagandystów" niemieckich z GG, w którym wzięli udział, naczelnik wydziału propagandy "rządu" GG, Ohlenbusch i kierownik wydziału pracy - Struve.

Krakauer Ztg. z 5.5. w korespondencji z Lublina podaje iż wedle spisu ludności z dnia 1.4. b.r. powiat lubelski liczy 260.350 mieszkańców, zamieszkałych w 1022 wsiach, tworzących 31 gmin. Związek komunalny powiatu posiada budżet ok.7 miljonów, z czego poważną część idzie na utrzymywanie policji granatowej. Jeden miljon przeznaczony jest na walkę z pożarami. Około miljona na służbę zdrowia. Związek utrzymuje 4 szpitale w Lubartowie, Bełżycach, Jaszczowej i Bychawie, obejmujących razem 260 łóżek. Ponadto w Piaskach zorganizowano szpital prowizoryczny na 50 łóżek oraz szpital epidemiczny w Bełżycach.

Krakauer Ztg. z 6.5. zamieszcza komunikat w którym skarży się, iż publiczność nie przestrzega należycie przepisów dotyczących korespondencji z zagranicą, wskutek czego wiele listów jest zwracanych nadawcom, co niepotrzebnie obciąża pocztę. Główne usterki są następujące: 1). Listy są dłuższe niż 2 strony, 2). Na poszczególnych kartkach listu nie jest uwidocznione nazwisko i adres nadawcy, 3). Pod adresem nadawcy nie jest zaznaczone w jakim języku list jest pisany, 4). Listy i kartki pisane są zbyt drobnym i nieczytelnym pismem. Korespondencja wykazująca powyższe braki, nie ma - jak podaje pismo - szans dotarcia do odbiorcy.

Krakauer Ztg. z 7.5. donosi iż podczas krótkiego pobytu we Lwowie odbyło się w foyer teatru miejskiego, spotkanie Franka z personelem administracji dystryktu miasta i powiatu lwowskiego. Po tej odprawie przyjął Frank przedstawicieli miejscowej ludności w celu poinformowania się o nastrojach ludności polskiej i ukraińskiej. Niemcom wyraził Frank podziękowanie za ich służbę w ostatnich tygodniach, podczas gdy przedstawicielom miejscowego społeczeństwa złożył zapewnienie, iż będzie uczynione wszystko, co jest tylko możliwe aby "zabezpieczyć" ten obszar. Frank mówił o sytuacji wojskowej i stwierdził iż Niemcom udało się powstrzymać postępy wojsk rosyjskich a front nietylko stanął ale i został wzmocniony. Frank zapewnił iż Hitler przydzielił do walki na froncie wschodnim wybitnych generałów i że cała Rzesza patrzy dziś na Małopolskę Wschodnią, gdzie administracja niemiecka stoi na wysuniętym posterunku.

Krakauer Ztg. z 9.5. donosi iż w Lublinie zorganizowano polską orkiestrę muzyczną złożoną z ok.120 ludzi, która przygrywa stale w różnych zakładach przemysłowych na terenie Lublina. Pismo niemieckie określa to jako dowód "opieki socjalnej" nad ludnością "obcą" ze strony władz niemieckich.

Krakauer Ztg. z 10.5. donosi iż specjalny pełnomocnik dla zwiększenia wydajności pracy w GG, Bodo Stahr, bawił w Warszawie, gdzie przemawiał na odprawie różnych kierowników przedsiębiorstw na temat zwiększenia wydajności robotników. Stahr zapowiedział m.i. iż w Warszawie zostanie otwarta kuchnia dla szkolenia kucharzy polskich w kierunku lepszego wyzyskiwania istniejących środków spożywczych. Stahr przemawiał również na zebraniach w kilku zakładach przemysłowych.

Krakauer Ztg. z 10.5. donosi o stworzeniu przez Franka nowego stanowiska inspektora krajowego (Landesinspektor), którym został Richard Schalk. Pismo dodaje iż Schalk objął już urzędowanie, przy czym otrzymał od Franka specjalne zadania, dotyczące zagadnień związanych z terenami przyfrontowymi.

Krakauer Ztg. z 11.5. donosi iż w Kasynie państwowym w Krakowie odbył się wieczór koleżeński pracowników urzędów propagandowych, w którym uczestniczył również Frank, wygłaszając okolicznościową mowę. Frank oświadczył iż zadaniem propagandy w GG jest uświadamianie nietylko Niemców, ale i Polaków i Ukraińców o wielkich wartościach narodowego-socjalizmu.

Krakauer Ztg. z 13.5. zamieszcza obszerny opis przyjęcia przez Franka biskupów prawosławnych z [illegible] i Ukrainie, o czym donosiła już prasa centralna. Pismo podaje iż celem wizyty było złożenie Frankowi podziękowania za gościnę udzieloną w GG biskupom z Ukrainy oraz za życz-

liwość okazywana Kościołowi i duchownym prawosławnym przez władze niemieckie. Przyjęcie odbyło się na Wawelu, w ramach - jak podaje pismo - niezwykle uroczystych. Zebrani duchowni prawosławni dali wyraz przekonaniu iż powrócą do swych diecezji a arcybiskup kijowski, Pantelejmon oświadczył iż godzina w której armja niemiecka z Bożą pomocą pokona bolszewizm, jest bliska. Złożono Frankowi deklarację skierowaną przeciw Moskwie, podpisaną imieniem autokefalicznego Kościoła Ukraińskiego przez metropolitę Polikarpa, arcybiskupów Nikanora, Ihora i Henadija, przez biskupów Sylwestra, Wołodymira, Sergiusza i Platona oraz archimandrytę Deosseja. W dalszym ciągu widnieją na dokumencie podpisy biskupa żytomiersko-berdyczowskiego - Leontija, biskupa Jekaterynosławia i Zaporoża - Dymitrija, biskupa Winnicy i Braiłowa - Elogjusza i wikarego diecezji wołyńskiej - Fedora. Dalsze podpisy dotyczą Kościoła Prawosławnego w GG, a mianowicie: arcybiskupa warszawskiego - Djonizego, metropolity Chełmszczyzny i Podlasia - Hilarjona i arcybiskupa Krakowa, Łemkowszczyzny i Lwowa - Palladiusa.
Tego samego dnia popołudniu duchowni prawosławni byli przyjmowani przez gubernatora dystryktu krakowskiego, Burgsdorfa.

Krakauer Ztg. z 15.5. donosi iż w Krakowie odbył się zjazd "propagandystów" niemieckich z dystryktu krakowskiego. Radca ministerjalny - Dressler-Andress, w referacie swym podkreślił iż propaganda w GG ma szczególnie ważne zadania do spełnienia, gdyż Niemcy przybywający tam narażeni są na oddziaływanie przekonań politycznych otaczających ich "obcych narodowości". Z tego względu niezbędna jest ciągła praca nad umacnianiem Niemców w ich narodowo-socjalistycznych przekonaniach. Kierownik propagandowy musi wyzyskiwać wszelkie wydarzenia "partyjno-polityczne". Wymaga to doświadczenia w robocie partyjnej, a zwłaszcza drogą przemówień można wiele osiągnąć. Z tego względu przewidziane jest tworzenie nowych kadr mówców, którzy opanowaliby należycie przedmiot i którzy "zręcznym gadaniem" umieliby wzniecić entuzjazm u swych słuchaczy.

Krakauer Ztg. z 15.5. donosi iż w Krakowie odbył się zjazd członków partji odznaczonych t.zw. Blutorden partyjnym oraz odznaką honorową partji. Na zjeździe przemawiał Frank, który oświadczył iż losy kontynentu i świata nie zależą tyle od wyniku walki Rzeszy z Anglją i Ameryką ile od wyników walki między narodowym-socjalizmem a bolszewizmem.

Krakauer Ztg. z 17.5. donosi iż dwaj wójtowie niemieccy, a mianowicie Johann Kirsch z gminy Dmin, powiat Radomsko i Aleksander Lewin z gminy Łaznów pow.Tomaszów, otrzymali w uznaniu zasług przy ściąganiu kontyngentów zbożowych w roku ubiegłym - nagrody w postaci roweru, świni i "upominku osobistego".

Krakauer Ztg. z 19.5. donosi o nowej emisji banknotów 100-złotowych Banku Emisyjnego, które różnią się tym od banknotów poprzedniej emisji, iż na odwrocie zamiast wizerunku gmachu Banku Polskiego w Warszawie umieszczony jest widok Lwowa. Pozatem istnieją pewne różnice w kolorze i znakach wodnych.

Krakauer Ztg. z 20.5. zamieszcza na czołowej stronie fotografję Franka w towarzystwie Himmlera, podając w podpisie iż Himmler bawił w GG przez kilka dni dokonując inspekcji urządzeń policyjnych oraz oddziałów SS i policji, przy czym przekonał się o ich sile uderzeniowej i gotowości bojowej. W rozmowach z Frankiem omówił Himmler szereg zagadnień aktualnych, przy czym zapadły decyzje dotyczące przeprowadzenia "większych zamierzeń".

Krakauer Ztg. z 20.5. donosi, iż członkowie rodzin ochotników ukraińskich służących w ukraińskiej dywizji SS "Galizien", zostali zrównani pod względem zaopatrzenia z Volksdeutschami. Również sami ochotnicy otrzymują płace i wynagrodzenia identyczne z Niemcami.

Krakauer Ztg. z 21.5. zamieszcza tekst mowy wygłoszonej przez Franka na stadjonie sportowym w Krakowie z okazji 4-lecia Baudienstu. Frank oświadczył m.in. iż wojna obecna jest zbrodniczą intrygą bolszewików moskiewskich i żydów w Anglji i Ameryce a "niepotrzebny konflikt między Niemcami a Polską" został sprowokowany przez Anglję lekkomyślnie na szkodę Narodu Polskiego. Zdaniem Franka Baudienst daje swym członkom wielkie korzyści, gdyż zbliża mieszkańców wsi i miast, co w Polsce ma szczególne znaczenie, zważywszy iż niema w Europie drugiego kraju poza Polską, w którym "produktywne siły szerokich mas chłopskich i robotniczych byłyby tak niesprawiedliwie traktowane przez inteligencję".

Krakauer Ztg. z 26.5. podaje iż na początku bieżącego roku szkolnego istniało w GG 331 niemieckich szkół powszechnych, do których uczęszczało ponad 27.000 dzieci. W szkołach tych udzielało nauki 773 sił nauczycielskich. Ponadto istniało 5 szkół średnich liczących 13 nauczycieli i 263 uczniów, typu "Hauptschule" i 10 szkół średnich typu "Oberschule". Wreszcie istnieją 2 niemieckie seminarja nauczycielskie i 38 szkół zawodowych, do których uczęszczało 3.614 uczniów. Około 5.000 uczniów mieszkało w 49 internatach i bursach.

Dziennik Urzędowy GG. nr.52 z 6.5. donosi iż za Führera i Rzeszę zginęli: Ewald Foigt, robotnik telegrafów w Warszawie, August Jäger, sekretarz pocztowy w Kołomyji i Richard Otto, również sekretarz pocztowy w Kołomyji.

liwość okazywane Kościołowi i duchownym prawosławnym przez władze niemieckie. Przyjęcie odbyło się na Wawelu, w ramach - jak podają pisma - niezwykle uroczystych. Zebrani duchowni prawosławni dali wyraz przekonaniu iż powrócą do swych diecezji a arcybiskup Kijowski, Pantelejmon oświadczył iż godzina w której armja niemiecka z Bożą pomocą pokona bolszewizm, jest bliska. Złożono Frankowi deklarację skierowaną przeciw Moskwie, podpisaną imieniem autokefalicznego Kościoła Ukraińskiego przez metropolitę Polikarpa, arcybiskupów Nikanora, Ihora i Hennadija, przez biskupów Sylwestra, Wołodymira, Sergiusza i Platona oraz archimandrytę Dorosieja. W dalszym ciągu widnieją na dokumencie podpisy biskupa żytomiersko-berdyczowskiego - Leontija, biskupa łokatorynosławia i Zaporoża - Dymitrija, biskupa Winnicy i Bracławia - Eliogjusza i wikarego diecezji wołyńskiej - Fedora. Dalsze podpisy dotyczą Kościoła Prawosławnego w GG, a mianowicie: arcybiskupa warszawskiego - Dyonizego, metropolity Chełmszczyzny i Podlasia - Hilarjona i arcybiskupa Krakowa, Łemkowszczyzny i Lwowa - Palladiusa.

Tego samego dnia popołudniu duchowni prawosławni byli przyjmowani przez gubernatora dystryktu krakowskiego, Burgsdorfa.

Krakauer Ztg. z 15.5. donosi iż w Krakowie odbył się zjazd "propagandystów" niemieckich z dystryktu krakowskiego. Radca ministerjalny - Drescler-Andress, w referacie swym podkreślił iż propaganda w GG ma szczególnie ważne zadanie do spełnienia, gdyż Niemcy przebywający tam narażeni są na oddziaływanie przekonań politycznych otaczających ich "obcych narodowości". Z tego względu niezbędna jest ciągła praca nad umocnieniem Niemców w ich narodowo-socjalistycznych przekonaniach. Kierownik propagandowy musi wyzyskiwać wszelkie wydarzenia "partyjno-polityczne". Wymaga to doświadczenia w robocie partyjnej, a zwłaszcza drogą przemówień można wiele osiągnąć. Z tego względu przewidziane jest tworzenie nowych kadr mówców, którzy opanowaliby należycie przedmiot i którzy "szczerym gadaniem" umieliby wzniecić entuzjazm u swych słuchaczy.

Krakauer Ztg. z 15.5. donosi iż w Krakowie odbył się zjazd członków partji odznaczonych t.zw. Blutorden partyjnym oraz odznaką honorowe partji. Na zjeździe przemawiał Frank, który oświadczył iż losy kontynentu i świata nie zależą tyle od wyniku walki Rzeszy z Anglją i Ameryką ile od wyników walki między narodowym-socjalizmem a bolszewizmem.

Krakauer Ztg. z 17.5. donosi iż dwaj wójtowie niemieccy, a mianowicie Johann Kirsch z gminy Dain, powiat Radomsko i Aleksander Lewin z gminy Łaznów pow.Tomaszów, otrzymali w uznaniu zasług przy ściąganiu kontyngentów zbożowych w roku ubiegłym - nagrody w postaci roweru, świni i "upominku osobistego".

Krakauer Ztg. z 19.5. donosi o nowej emisji banknotów 100-złotowych Banku Emisyjnego, które różnią się tym od banknotów poprzedniej emisji, iż na odwrocie zamiast wizerunku gmachu Banku Polskiego w Warszawie umieszczony jest widok Lwowa. Poza tem istnieją pewne różnice w kolorze i znakach wodnych.

Krakauer Ztg. z 20.5. zamieszcza na czołowej stronie fotografję Franka w towarzystwie Himmlera, podając w podpisie iż Himmler bawił w GG przez kilka dni dokonując inspekcji urzędów policyjnych oraz oddziałów SS i policji, przy czym przekonał się o ich sile uderzeniowej i gotowości bojowej. W rozmowach z Frankiem omówił Himmler szereg zagadnień aktualnych, przy czym zapadły decyzje dotyczące przeprowadzenia "większych zamierzeń".

Krakauer Ztg. z 20.5. donosi, iż członkowie rodzin ochotników ukraińskich służących w ukraińskiej dywizji SS "Galizien", zostali zrównani pod względem zaopatrzenia z Volksdeutschami. Również sami ochotnicy otrzymują płace i wynagrodzenia identyczne z Niemcami.

Krakauer Ztg. z 21.5. zamieszcza tekst mowy wygłoszonej przez Franka na stadjonie sportowym w Krakowie z okazji 4-lecia Baudienstu. Frank oświadczył m.in. iż wojna obecna jest zbrodniczą intrygą bolszewików moskiewskich i żydów w Anglji i Ameryce a "niepotrzebny konflikt między Niemcami a Polską" został sprowokowany przez Anglję lekkomyślnie na szkodę Narodu Polskiego. Zdaniem Franka Baudienst daje swym członkom wielkie korzyści, gdyż zbliża mieszkańców wsi i miast, co w Polsce ma szczególne znaczenie, zważywszy iż niema w Europie drugiego kraju poza Polską, w którym "produktywne siły szerokich mas chłopskich i robotniczych byłyby tak niesprawiedliwie traktowane przez inteligencję".

Krakauer Ztg. z 26.5. podaje iż na początku bieżącego roku szkolnego istniało w GG 331 niemieckich szkół powszechnych, do których uczęszczało ponad 27.000 dzieci. W szkołach tych udzielało nauki 775 sił nauczycielskich. Ponadto istniało 5 szkół średnich liczących 13 nauczycieli i 265 uczniów, typu "Hauptschule" i 10 szkół średnich typu "Oberschule". Wreszcie istnieją 2 niemieckie seminarja nauczycielskie i 36 szkół zawodowych, do których uczęszcza 3.614 uczniów. Około 5.000 uczniów mieszka w 49 internatach i bursach.

Dziennik Urzędowy GG. nr.52 z 6.5. donosi iż za Führera i Rzeszę zginęli: Ewald Foigt, robotnik telegrafów w Warszawie, August Jäger, sekretarz pocztowy w Kołomyji i Richard Otto, również sekretarz pocztowy w Kołomyji.

Dziennik Urzędowy GG. nr.54. z 11.5. zamieszcza zarządzenie starosty grodzkiego w Krakowie zabraniające osiedlania się w Krakowie Niemcom bez specjalnego zezwolenia władz. Zarządzenie motywowane jest "napiętą sytuacją na rynku mieszkaniowym w Krakowie".

Dziennik Urzędowy GG nr.54 z 11.5. zamieszcza zarządzenie w sprawie "zabezpieczenia porządku w urzędach i zakładach publicznych", wprowadzające kary nagany, względnie grzywny pieniężnej w stosunku do pracowników, którzy przez spóźnianie się, opuszczanie pracy, przedwczesne wychodzenie etc. naruszają "porządek i bezpieczeństwo zakładu. Zarządzenie motywowane jest koniecznością "należytego poparcia walczącego frontu". O ile kierownictwo zakładów uzna grzywny i napomnienia za niewystarczające, może złożyć doniesienie w policji.

Dag.Vorposten z 19.5. zamieszcza sprawozdanie z rozmowy swego współpracownika z Frankiem. Frank oświadczył iż Polacy żyją dzisiaj lepiej niż większość Europejczyków. Pracują oni pilnie i są nietylko opłacani ale i syci, a nawet posyłają paczki żywnościowe Polakom w Niemczech. Oprócz płacy i jedzenia otrzymują Polacy także świadczenia w naturze. "Możliwy dorobek kennych nie stanowią dowodu zaprzeczającego tym twierdzeniom, gdyż są to przeważnie ludzie porządni, jakkolwiek słabi i dlatego tkwią w łachmanach"(?) . Zresztą - oświadczył Frank - w piątym roku wojny połowa Europy ma dziurawe spodnie . "Sabotaż" jest słowem obcym w słowniku robotników polskich i pojawia się tylko czasem z nieba w postaci spadochroniarzy sowieckich, z którymi pracująca ludność w GG nie ma nic wspólnego. Zarówno z tymi spadochroniarzami, jak i epizodami w rodzaju "dzikiego zachodu " , jakie trafiają się w biały dzień w Warszawie, bataljony policyjne dają sobie łatwo radę. Na zapytanie co do stanowiska inteligencji polskiej, odpowiedział Frank uśmiechem. Słowo to przypomina głodnych artystów, ulicznych literatów i kawiarnie cyganerji. Wszystkie te rzeczy znikły już i w samych Niemczech. Natomiast prawdziwe zawody umysłowe cieszą się poparciem Franka. Wszak za czasów gdy Paderewski był premjerem, nie było w Krakowie Filharmonji a Paderewski był chyba do tego bardziej powołanym niż Frank.Dalszymi dowodami kulturalnej działalności Franka ma być otwarcie zbiorów szopenowskich i udostępnienie zbiorów japońszczyzny Jasieńskiego, urządzenie kursów dokształcających dla urzędników kolejowych i pocztowych, organizacja bibljotek oraz zapowiedziane otwarcie szkół średnich i wyższych. Nawet teatr, politycznie najbardziej niebezpieczny, gdyż język jest narzędziem walki, oddał Frank Polakom przy czym jest spokojny iż ta wielkoduszność wyda dobre rezultaty. Frank ma zaufanie do narodu któremu przewodzi.

Cała prasa niemiecka, nietylko okupacyjna,kontynuuje nagonkę propagandową na temat okrucieństw popełnianych przez wojska sowieckie w zajętej części Małopolski Wschodniej i Wołynia. Większość wiadomości podawana jest w formie zeznań naocznych świadków, którzy zbiegli do Niemców, lub też znaleźli się w miejscowościach odbitych. Okrucieństwa podawane są w sposób najbardziej wymyślny w rodzaju żywych pochodni, mielenia żywcem kamieniami młyńskimi etc.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Litzm. Ztg. z 16.5. donosi o skazaniu 14-letniego Konrada Chalaja na 4 lata i 15-letniego Jerzego Wiśniewskiego na 3 i pół roku obozu karnego za kradzież 10 szpulek nici ze składu fabryki konfekcji w której pracowali jako czeladnicy. Pismo dodaje iż tylko młody wiek uchronił wymienionych od kary śmierci.

Litzm.Ztg. z 19.5. donosi o skazaniu na rok obozu karnego polki - Stanisławy Czeplak z Koła za to, iż watę prządła na włóczkę i z włóczki tej robiła trykotaże dla siebie i swych klientów.

Ostd.Beob. z 20.5. donosi o skazaniu Władysława Kazimierczaka i Nikodema Sakalarskiego na śmierć oraz kilku dalszych Polaków na kary od 2 do 6 lat obozu karnego za prowadzenie handlu pokątnego artykułami żywnościowymi oraz pierwszej potrzeby.

Ostd.Beob. z 22.5. donosi iż pomiędzy Niemcami repatriowanymi z Ukrainy i osiedlonymi w Warthelandzie wybrano ponad 600 nauczycieli, którzy po odpowiednim przeszkoleniu będą zatrudnieni w szkołach niemieckich Warthelandu.

Litzm.Ztg. z 25.5. donosi o skazaniu stroiciela fortepianów, Stefana Kurowskiego z Włocławka na 10 miesięcy obozu karnego, za to, iż zarobionych 1000 RM nie złożył do banku lecz przechowywał u siebie w domu. Znalezione pieniądze zostały skonfiskowane.

Ostd.Beob. z 26.5. donosi o śmierci 83-letniego Hugona Ganse, który od roku 1898 do 1913 pracował w osławionej Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu, a w r.1913 został mianowany jej prezesem.